

Sygn. akt XI W 1343/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Monika Krajewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 29 stycznia 2015 roku, 23 kwietnia 2015 roku, 2 czerwca 2015 roku, 21 lipca 2015 roku i 9 listopada 2015 roku

sprawy **M. S.**

syna W. i H. z domu S.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

1. w dniach 29/30 listopada 2013 roku, 6/7 grudnia 2013 roku, 7/8 grudnia 2013 roku, 13/14 grudnia 2013 roku, 28/29 grudnia 2013 roku, 5/6 stycznia 2014 roku, 11/12 stycznia 2014 roku, w godz. 23:00 - 04:00, w W., przy ul. (...), w lokalu (...), będąc właścicielem lokalu oraz odpowiedzialnym za natężenie i odtwarzanie dźwięku w lokalu, zakłócił spokój i spoczynek nocny poprzez odtwarzanie głośnej muzyki w w/w lokalu, na szkodę A. W.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

2. w dniu 16 stycznia 2014 roku oraz w dniu 19 stycznia 2014 roku w W., przy ul. (...), będąc współwłaścicielem, menagerem klubu (...) i osobą odpowiedzialną za natężenie i odtwarzanie dźwięków, poprzez głośne odtwarzanie muzyki zakłócił spoczynek nocny

p. K. P.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

orzeka

I. obwinionego **M. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, stanowiących wykroczenia z art. 51 § 1 kw i za to na podstawie art. 51 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 51 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw, art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu łącznie karę grzywny w wysokości 1.000 (jeden tysiąc) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI 1343/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W budynku na ulicy (...) w W. – nieruchomości należącej do (...) w okresie od października 2013 do ok końca stycznia 2014 roku funkcjonował klub muzyczny (...). Klub prowadzili wspólnie M. S. i B. J.. Osobą odpowiedzialną za poziom głośności odtwarzanej muzyki był M. S..

Naprzeciwko klubu (...) w budynku przy ul. (...), mieszka A. W., K. P. oraz O. H..

Obok w budynku przy ul. (...) mieszka S. G..

Do lokali mieszkalnych znajdujących się w kamienicy przy ul. (...), naprzeciwko której funkcjonował klub (...), docierały odgłosy muzyki odtwarzanej w tym lokalu, w szczególności słyszalne były dźwięki basowe. Natężenie odtwarzanej w klubie muzyki wywoływało odczuwalne przez mieszkańców kamienicy przy ul. (...): K. P., A. W., O. H., wibracje i drgania zakłócające spoczynek nocny.

W okresie funkcjonowania klubu muzycznego (...) A. W. wielokrotnie zgłaszał na Policji zakłócanie spokoju i ciszy nocnej przez działalność klubu.

Na skutek wezwania w dniu 28/29.12.2013 roku ok. godz. 0:05 na miejsce interwencji udał się patrol Policji w składzie: Ł. S. i M. G., który otrzymał polecenie radiooperatora S. Kierowania (...). Podczas interwencji A. W. oświadczył, że przeszkadza mu głośna muzyka wydobywająca się z klubu przez którą nie może spać. Oznajmił, iż sytuacja ta notorycznie się powtarza. Funkcjonariusze stwierdzili, iż na klatce schodowej u osoby zgłaszającego słychać było głośną muzykę. Następnie udali się do klubu, gdzie zastali właściciela lokalu M. S., który poinformowany o przyczynie interwencji stwierdził, że klub nie zakłóca spokoju okolicy i sąsiedztwa. Wobec powyższego funkcjonariusze Policji poinformowali wówczas M. S., iż w związku z odmową przyjęcia mandatu kredytowanego, zostanie skierowany przeciwko niemu wniosek o ukaranie do Sądu.

W dniu 13.01.2014r. A. W. złożył zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę wykroczenia zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego poprzez odtwarzanie bardzo głośnej muzyki w dniach: 29/30.11.2013, 06/07.12.2013r., 07/08.12.2013r., 13/14.12.2013r., 28/29.12.2013r., 5/06.01.2014r., 11/12.01.2014r.

Następnie dnia 19.01.2014r. na skutek zgłoszenia przez K. P. w lokalu (...), została podjęta interwencja Policji, w sprawie zakłócenia ciszy nocnej przez funkcjonariuszy w składzie: K. K. i K. M.. Wylegitymowano pracowników klubu: B. J. i M. S.. Na miejscu ustalono, że około godzinę temu inny patrol Policji podejmował już interwencję w związku z zakłóceniem ciszy nocnej przez w/w klub. Podczas interwencji na miejscu obok K. P. obecni byli A. W. i O. H. - mieszkańcy kamienicy (...). Osoby te wskazywały na głośną muzykę dochodzącą z lokalu. We troje oświadczyli oni, że głośna muzyka zakłóciła im ciszę i spoczynek nocny oraz wyraziły wolę świadczenia w tej sprawie w sądzie. Funkcjonariusze wobec odmowy przyjęcia mandatu karnego w związku z zakłóceniem przez M. S. i B. J. poinformowali ich o skierowaniu wniosku o ukaranie do Sądu.

Dnia 23 stycznia 2014 roku K. P. złożyła zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę wykroczenia zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego poprzez głośne odtwarzanie muzyki w dniach 16.01.2014r. oraz w dniu 18/19.01.2014r. w W. przy ulicy (...) przez n/n osobę odpowiedzialną za muzykę w klubie (...).

Do tut. Sądu przeciwko obwinionemu wpłynęły dwa wnioski o ukaranie w poszczególnych sprawach tj. w dniu 03.02.2014r. za wykroczenia z dni: 29/30.11.2013, 06/07.12.2013r., 07/08.12.2013r., 13/14.12.2013r., 28/29.12.2013r., 5/06.01.2014r., 11/12.01.2014r. (zapisane pod sygn. 1343/14) oraz wnioski o ukaranie z dnia 19.02.2014r. za wykroczenia z dni: 16.01.2014r., 19.01.2014r. (wówczas sprawę wpisano pod sygn. XI W 1802/14). Mając jednak na uwadze, iż zachodzi łączność podmiotowa oraz ze względu na zasadę ekonomii procesowej Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia postanowieniem z dnia 18 marca 2014 roku orzekł o połączeniu spraw do wspólnego rozpoznania przeciwko M. S. i dalej postępowanie prowadził pod sygnaturą XI W 1343/14.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień obwinionego (k. 7, 36, 156), zeznań świadka A. W. (k. 18v-19v 129-130), zeznań świadka K. P. (k. 4v, 128), O. H. (k. 158-159), zeznań świadka

Ł. S. (k. 184-185), M. G. (k. 244), K. K. (k. 183-184), K. M. (k. 157-158), częściowych zeznań świadka B. J. (k. 185-186) zeznań świadka S. G. (k. 243-244), notatki urzędowej (k. 1-2, 16), protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu (k. 3, 17).

M. S. w trakcie postępowania wyjaśniającego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w pkt. 1 czynu. Skorzystał z przysługującego mu prawa i odmówił składania wyjaśnień (protokół przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia k. 7). W zakresie zarzucanego mu w pkt. 2 czynu również nie przyznał się do i odmówił składania wyjaśnień. Oświadczył, że w dniach określonych w zarzucie to on był odpowiedzialny za odtwarzanie dźwięku oraz jego natężenie (protokół przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia k. 36).

Obwiniony nie stawiał się na terminie rozprawy w dniu 23 kwietnia 2015 roku. Przesyłka (wezwanie do stawiennictwa) została odebrana przez obwinionego osobiście z dnia 12.03.15r. (zpo k. 125). Sąd, zgodnie z art. 71 § 4 kpw – wobec nieusprawiedliwionej nieobecności obwinionemu, któremu doręczono wezwanie na rozprawę prowadził ją dalej i odczytał jego wyjaśnienia złożone w toku postępowania wyjaśniającego z k. 7 i k. 36.

Dnia 2 czerwca 2015 roku obwiniony stawiał się w Sądzie i przesłuchany nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Oświadczył, że wyjaśnienia będzie składał po złożeniu zeznań przez świadków oraz będzie odpowiadał na pytanie obrońcy. Obwiniony potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone przez niego w postępowaniu wyjaśniającym z k. 36, z których wynika, iż w dniach 29/30.11.2013, 06/07.12.2013r., 07/08.12.2013r., 13/14.12.2013r., 28/29.12.2013r., 5/06.01.2014r., 11/12.01.2014r był osobą odpowiedzialną za odtwarzanie dźwięku oraz jego natężenie.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, uznając je za przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenia. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego stoją, bowiem w sprzeczności z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym a w szczególności zeznaniami świadków: A. W., K. P., O. H. oraz Ł. S., M. G., K. K., K. M..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie w części, w której twierdził, iż w dniach 29/30.11.2013, 06/07.12.2013r., 07/08.12.2013r., 13/14.12.2013r., 28/29.12.2013r., 5/06.01.2014r., 11/12.01.2014r. był osobą odpowiedzialną za poziom odtwarzanej muzyki w lokalu.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż do lokalu przy ul. (...) w W. zamieszkałego przez A. W., w dniach 29/30.11.2013, 06/07.12.2013r., 07/08.12.2013r., 13/14.12.2013r., 28/29.12.2013r., 5/06.01.2014r., 11/12.01.2014r. dochodziły głośne dźwięki, zakłócające spoczynek nocny pokrzywdzonego.

Sąd nie miał wątpliwości, iż wskazane dźwięki były emitowane w związku z imprezami organizowanymi w lokalu (...). Okoliczność ta wynika z zeznań świadka A. W., które Sąd uznał za wiarygodne. Świadek jest mieszkańcem budynku znajdującego się naprzeciwko, w bezpośrednim sąsiedztwie klubu (...). W swoich zeznaniach świadek wskazał, że do jego mieszkania dobiegały odgłosy muzyki. Świadek oświadczył, że lokal w którym mieści się klub jest systematycznie wynajmowany różnym osobom prowadzącym tam działalność. Wskazał, iż nie jest to pierwszy raz, że klub zakłóca spokój i po interwencji Policji jest zamykany. Świadek zeznał, że muzyka była uciążliwa od północy do godziny 4:00 nad ranem, często muzyka była dość głośna do godziny 6:00-7:00 rano. Świadek oznajmił, że wielokrotnie wzywał Policję lecz nawet po interwencji funkcjonariuszy a także w trakcie obecności policjantów hałas nie ustawał. Zdarzało się również, że świadek wielokrotnie jednej nocy wzywał Policję oraz Straż Miejską i nadal w klubie było głośno. Świadek oznajmił, że lokatorzy o zakłóceniach ich spokoju informowali oprócz Policji również władze miasta oraz (...) ((...)) lecz pisma te odnoszą się głównie do 2010 roku i nie dotyczą okresu objętego zarzutami. Świadek zeznał, że do jego mieszkania docierały wibracje, powodujące drżenie murów, szyb, talerzy na półce. Muzyka przeszkadzała świadkowi we śnie. Jak wskazał był budzony ok. godz. 2:00, 4:00 nad ranem. Muzyka często w godzinach nad ranem była jeszcze głośniejsza niż koło północy. Świadek twierdził, że generalnie we wszystkie weekendy było głośno. Świadek zeznał, iż klub (...) był bardzo uciążliwy. Oznajmił, iż mimo, że mieszka blisko W., na której ruch jest dla niego pewną uciążliwością, lecz nie jest to porównywalne z muzyką techno dobiegającą z w/w

lokalu – powodującą wibracje murów. Zeznał, że szczególne uciążliwości polegały na wytwarzaniu wibracji o niskiej częstotliwości. Zaś wszelkie dopuszczalne normy zostały przekroczone w dniach: 29/30.11.2013, 06/07.12.2013r., 07/08.12.2013r., 13/14.12.2013r., 28/29.12.2013r., 5/06.01.2014r., 11/12.01.2014r.

W ocenie Sądu zeznania A. W. są logiczne, spójne i konsekwentne. Potwierdzają bowiem fakt, iż lokal (...) stanowił niedogodność i zakłócał jego spoczynek nocy. Są też zgodne z doświadczeniem życiowym. Nadto znajdują potwierdzenie w zeznaniach mieszkańców kamienicy przy ul. (...) – K. P. i O. H. a także policjantów dokonujących interwencji w dniu 28/29 grudnia 2013 roku. Świadek jest osobą obcą dla obwinionego i brak jest powodów, aby uznać, iż świadek jako lokator w sposób złośliwy lub pochopny oskarżał osoby zarządzające klubem (...) o zakłócenie spoczynku nocnego. Zaś niechęć świadka do działalności prowadzonej przez obwinionego wynika wyłącznie z faktu, iż świadek jest już zmęczony działalnością klubu (...), który utrudnia mu normalne funkcjonowanie, co zdaniem Sądu tym samym potwierdza wiarygodność jego zeznań. Wiarygodność jego zeznań potwierdza również fakt, iż w sprawie problemów związanych z zakłóceniem klubu zgłoszeń dokonywali także inni mieszkańcy kamienicy.

Problem związany z zakłóceniem ciszy i spoczynku nocnego przez klub (...) potwierdzają zeznania świadka K. P. i O. H., którym Sąd dał wiarę.

Świadek K. P. zamieszkuje w kamienicy naprzeciwko budynku, gdzie mieści się klub (...). To właśnie świadek dnia 23 stycznia 2014r. dokonała zgłoszenia na Policję, iż w dniach 16.01.2014r. i 19.01.2014r. poprzez głośne odtwarzanie muzyki doszło do zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego przez w/w lokal. Świadek zeznała, iż dnia 18.01.2014r. około godz. 23:00 wracając od znajomych na wysokości (...) usłyszała głośną muzykę. Zbliżając się w stronę domu muzyka stawała się co raz głośniejsza. W momencie wejścia do mieszkania świadek stwierdziła, że hałas jest nie do wytrzymania. Wówczas od razu zdecydowała się wezwać Policję. Świadek zeznała, iż w momencie kiedy szła poczekać na Policję na dwór spotkała A. W., który udał się na zewnątrz razem z nią. Przed blokiem spotkali oni sąsiadkę O. H., która również chciała poczekać na patrol, bo wszystkim przeszkadzał hałas z klubu. Świadek zeznała, że policjanci udali się do klubu ale już do świadków nie wrócili i nie wie ona co ustalili w kwestii głośności muzyki ale jak to określiła „trochę się poprawiło”. Świadek zeznała, że z lokalu dobiega muzyka oraz głośne odgłosy basów. Jej mieszkanie całe drży, łóżko dosłownie podskakuje, o ścianę nie można się oprzeć bo wszystko drży a kieliszki na regale dzwonią. Muzyka przeszkadzała jej w ten sposób, że nie dało się spać. Według świadka trudno to nawet nazwać muzyką, w jej ocenie było to dudnienie. Z zeznań świadka wynika, iż w nocy w dniach 16.01 i 19.01.2014r. muzyka grała na tyle głośno, że nie dało się spać, przeszkadzały w tym drgania ścian. Z zeznań świadka wynika, iż walka lokatorów z klubem trwa od ponad 10 lat, zmieniają się dzierżawcy a uciążliwość dalej trwa. Świadek oznajmiła, że sama wzywała wielokrotnie Policję. Robił to również A. W. ale kiedy on dokonywał zgłoszenia świadek już tego nie robiła. Świadek zeznała nadto, że były głośniejsze i cichsze okresy funkcjonowania klubu ale te opisane w zarzucie były wyjątkowo dokuczliwe.

Zdaniem Sądu zeznania świadka K. P. zasługują w pełni na wiarę. Relacja świadka pokrywa się z wersją prezentowaną przez świadka A. W. odnośnie uciążliwości w zakresie działalności lokalu, który poprzez odtwarzanie muzyki powoduje dyskomfort mieszkańców. Nadto w tym zakresie korespondują one z zeznaniami świadka O. H.. Zeznania te wzajemnie się uzupełniają, dając pełny obraz zaistniałej sytuacji. Świadek wskazywała podobnie jak świadek A. W., iż głównym problemem jest brak reakcji ze strony (...) - (...), który nie potrafi wyegzekwować, od funkcjonujących w tym miejscu kolejno klubów zachowania niepowodowującego zakłóceń i spokoju nocnego. Z zeznań świadka K. P. wynika, iż podczas działalności klubu były cichsze i głośniejsze okresy jego funkcjonowania lecz dni 16 i 19.01.2014r. były wyjątkowo dokuczliwe. Zdaniem Sądu zeznania świadka wskazują zatem, iż jako mieszkanka miała już dość dyskomfortu w postaci odtwarzanej muzyki, która powodowała, że nie mogła korzystać ze spoczynku nocnego. Nadto z jej zeznań wynika, iż świadek wielokrotnie dzwoniła na Policję w różnym czasie, robił to również A. W., który był także obecny podczas interwencji Policji z dnia 19.01.2014r. Zeznania świadka potwierdzają zatem, że naruszenia ciszy mają charakter ciągły i się powtarzają. Potwierdza to choćby odpis prawomocnego wyroku z dnia 15.04.2015r., (k. 202), gdzie w innym czasie - w innych dniach, obwiniony został uznany za winnego popełnienia czynów z art. 51 § 1 kw – a więc zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego na szkodę A. W..

Fakt zakłócenia ciszy nocnej przez lokal (...) wynika również z zeznań świadka O. H. - mieszkającej naprzeciwko tego klubu i obecnej podczas interwencji Policji dnia 19.01.2014r. Świadek zeznała, iż klub ten powoduje drganie ścian i hałas oraz że niesie się dźwięk. Świadek wskazała, że przeszkadza jej ten hałas w taki sposób, że jak kładzie się do łóżka to czuje drgania i dźwięki. Najgorzej niesie się z ulicy pod ziemią. Świadek zeznała, iż wydaje jej się, że była to muzyka z rytmami, nie techno. Muzyka grała po godzinie 22:00 do 1:00-2:00 i było to słyszalne. Zakłócenia z tego klubu są cykliczne-na pewno w weekendy. Z zeznań świadka wynika, że z ulicy muzyka tego klubu była bardziej słyszalna, np.; jak się wychodzi z psem to słyszała tą muzykę. Na klatce muzyka była bardzo słyszalna a potem stopniowo ten dźwięk przenosił się dalej. W mieszkaniu świadka występują bardziej drgania, rezonowanie i odczucie rytmu.

Zdaniem Sądu, zeznania świadka O. H. zasługują na wiarę w całości. Świadek przedstawiła w sposób obiektywny wpływ działalności klubu i odtwarzanej w nim muzyki na komfort mieszkania w kamienicy na ulicy (...). Zeznania świadka odnosiły się do okoliczności, co do których miała pewność, nie chcąc obciążać nikogo na podstawie niepewnych informacji. Świadek O. H. zeznała, że nigdy nie miała kontaktu z obwinionym. Jak oznajmiła oprócz zastrzeżeń odnośnie hałasu z klubu, nie ma innych uwag w stosunku do obwinionego. Wskazała, że w okresie letnim uciążliwe są również inne kluby, umiejscowione nad W., ale w sezonie zimowym klub (...) stanowi niewątpliwie dolegliwość. Z jej relacji wynika, iż ma ona o tyle dobrą sytuację, iż może się przenieść do drugiego pokoju usytuowanego od drugiej strony ulicy, gdzie muzyka jest mniej słyszalna i tam może zasnąć.

Bezspornym jest, iż w dniu 28/29 grudnia 2013 roku do lokalu przyjechali funkcjonariusze Policji w składzie: Ł. S. i M. G.. Byli oni świadkami wykroczenia, nadto wykonywali swoje czynności służbowe, zgodnie z najlepszą wiedzą i obowiązującymi przepisami. Świadek M. G. po okazaniu mu notatki urzędowej (k. 16) potwierdził fakt, iż znajdował się w miejscu interwencji w związku z zakłóceniem spokoju A. W.. Świadek stwierdził, że wydaje mu się, iż przed lokalem było słycać muzykę. Zaś w lokalu nie była ona na tyle głośna żeby nie można było rozmawiać. Świadek zeznał, że był w przedmiotowym lokalu, rozmawiał z menadżerem. Był w środku klubu, stał przy drzwiach. Rozmawiali normalnie, nie musieli do siebie krzyczeć. Z zeznań świadka Ł. S. wynika, że jeździł on kilkakrotnie na interwencję do przedmiotowego lokalu. Świadek zeznał, iż w dniu 28/29.12.2014r. przeprowadzał tam interwencję wraz z kolegą i słycać było głośną muzykę. Co prawda świadek nie pamiętał już dokładnie okoliczności zdarzenia, jednakże po okazaniu mu notatki urzędowej (k. 16) potwierdził, że w trakcie przeprowadzania czynności słycać było głośną muzykę. Świadek nie pamiętał jednak czy był w środku klubu, nie przypominał sobie czy był w mieszkaniu jednej z osób, które zgłaszały zakłócenie.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania powyższych świadków. Zdaniem Sądu niepamięć świadków co do samych szczegółów i dokładnego przebiegu interwencji nie umniejsza wiarygodności ich zeznań. Bowiern zrozumiałym jest, że z uwagi na upływ czasu i wielość podobnych interwencji następuje normalny proces zacierania się śladów pamięciowych. Z relacji funkcjonariuszy wynika niewątpliwie, iż z lokalu dobiegała muzyka. W oparciu o ich zeznania należy jednak wnioskować, że poziom głośności muzyki i jej uciążliwości należy oceniać na podstawie subiektywnych odczuć. Świadek M. G. twierdził bowiem, że muzyka nie była na tyle głośna, aby nie móc rozmawiać. Niemniej okoliczność ta zdaniem Sądu nie podważa twierdzeń zawartych w zeznaniach A. W.. Wskazać choćby należy, że świadek Ł. S. nie pamiętał, czy znajdował się w środku lokalu, czy przed klubem. Nadto w ocenie Sądu trudno przypuszczać, iż osoby odpowiadające za przebieg imprezy w lokalu (...) dopuściłyby do sytuacji, w której w czasie rozmowy z policjantami byłaby nadawana szczególnie głośna muzyka. Z zeznań świadków niewątpliwie wynika, że muzyka była słyszalna.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: K. M. i K. K., funkcjonariuszy Policji, którzy podjęli interwencję dnia 19 stycznia 2014 roku na skutek zgłoszenia K. P..

Świadek K. M. przesłuchany na rozprawie w dniu 2 czerwca 2015 r. zeznał, iż nie kojarzy obwinionego. Po przedstawieniu mu notatki urzędowej z k. 1 stwierdził, że faktycznie był parę razy w przedmiotowym klubie w związku z zakłóceniem ciszy, nie tylko dnia 19 stycznia 2014r. Świadek oznajmił, iż nie pamięta dokładnie przebiegu interwencji z powyższego dnia. Świadek wskazał, że przed podejmowaną przez niego interwencją, na miejscu uprzednio był inny patrol Policji w sprawie zakłócenia ciszy przez dany lokal. Świadek odnosząc się do zapisu notatki urzędowej

oświadczył, iż w klubie była słyszalna muzyka. Jeśli byłoby inaczej, to policjanci nie potwierdzaliby zgłoszenia. Z tego co kojarzył, menadżer był pouczony przez poprzedni patrol. W jego ocenie muzyka ta, jej głośność musiała kwalifikować się do skierowania wniosku o ukaranie do Sądu. Z relacji funkcjonariusza wynika, że jemu muzyka nie przeszkadzała, trudno mu również określić jej głośność. Policjant stwierdził, że dla jednej osoby głośne jest przesunięcie krzesła a dla kogoś innego dokuczliwa może być muzyka rozkręcona na cały regulator. Jednocześnie świadek wskazał, że jeśli jakaś osoba dzwoni na Policję po raz drugi, to musiało to stanowić dla niej uciążliwość.

Świadek K. K., po okazaniu mu notatki urzędowej k. 1-2 potwierdził jej zapis. Zeznał, iż pamięta, że był przed klubem na ulicy (...) w związku ze zgłoszeniem zakłócenia dochodzącego z tego lokalu i potwierdził głośną muzykę. Na miejscu funkcjonariusze stwierdzili, że mogła ona przeszkadzać okolicznym mieszkańcom. Świadek nie był w stanie podać szczegółów zdarzenia lecz wskazał, że policjanci zazwyczaj kontaktują się z załogą, która wcześniej brała udział w takiej interwencji i na tej podstawie ustalają czy faktycznie było głośno. Zatem w dniu 19 stycznia 2014r. musiało być podobnie. Świadek oznajmił, iż to zakłócenie musiało być wyraźne, funkcjonariusze stali przed klubem i stwierdzili, że muzyka jest głośna. Nadto świadek zeznał, że podejmował interwencje w tym klubie także w innym czasie. Świadek zeznał, że nie jest w stanie określić głośności muzyki. Jak oznajmił jemu nie przeszkadzała. Jednocześnie wskazał, iż przy tego typu interwencjach nie jest zazwyczaj w stanie określić, czy dany czyn będzie zakłóceniem dla zgłaszającej, bo skoro ktoś powie, że jemu to przeszkadza to jak świadek stwierdził - „potwierdza jakąś tam formę, zakres głośności, że jest ona słyszalna, przyjmuje to zgłoszenie i taki czyn, że jest to zakłócenie, gdyż każda osoba ma inaczej uwrażliwione zmysły.” Świadek oceniając poziom zakłócenia z dnia 19 stycznia 2014 r. uznał, że był średni, gdyż nie stwierdził, żeby to zakłócenie roznosiło się na całym osiedlu.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków są wiarygodne. Z relacji funkcjonariuszy bezsprzecznie wynika, iż w klubie (...) była słyszalna muzyka. Ich zeznania wskazują, iż samo określenie poziomu głośności jest kwestią indywidualną. Obydwaj zeznali, że im ta muzyka nie przeszkadzała. Jednakże wspólnie wskazywali, że dla okolicznych mieszkańców mogła być dokuczliwa. Nadto świadkowie wskazywali na fakt, iż ich interwencja została poprzedzona przez innych funkcjonariuszy, którzy potwierdzili zakłócenie spokoju, stosując pouczenie. Zatem wnioskować można, iż skoro dokonano zgłoszenia po raz drugi poziom głośności musiał być dla lokatorów kamienicy (...) uciążliwy.

Sąd obdarzył częściowo przymiotem wiarygodności zeznania świadka B. J.. Zdaniem Sądu zeznania świadka potwierdzają, że podczas działalności klubu (...) kilkakrotnie interweniowali funkcjonariusze Policji w związku ze zbyt głośno odtwarzaną muzyką. Wówczas muzyka była przyciszana. Świadek zeznał, że klub był wyciszony. Świadek twierdził, że rozmawiał z sąsiadami okolicznych budynków i nikt poza A. W. nie wypowiadał negatywnych opinii na temat funkcjonowania lokalu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie w jakim twierdził, iż działalność klubu (...) nie była uciążliwa. Świadek twierdził, iż muzyka nie była słyszalna na zewnątrz. Jak oświadczył była to muzyka elektroniczna, a przecież w każdej muzyce są tzw. Basy, czyli niższe dźwięki, trzeba było się wsłuchać aby ją usłyszeć. Po pierwsze wskazać należy, iż nie był on mieszkańcem kamienicy na ulicy (...). Nadto dla niego jako pracownika klubu natężenie dźwięku i odtwarzanej muzyki mogłoby być w jego mniemaniu odbierane jako nikomu nie przeszkadzające. Nie wyklucza to jednak, że w tym czasie poziom hałasu był uciążliwy dla mieszkańców tj. A. W., K. P. i O. H.. Zeznania tego świadka potwierdzają, że w klubie miały miejsce interwencje Policji dotyczące zakłócenia ciszy nocnej. Świadek był obecny podczas ich przeprowadzania. Nadto z zeznań świadka wynika, że miał wiedzę, iż działalność lokalu przeszkadza A. W.. W ocenie Sądu mógł zatem przypuszczać, iż działalność klubu może powodować dyskomfort także u innych mieszkańców okolicznych kamienic. Świadek twierdził, że w klubie nie było co prawda podziału, czy struktury ani menadżera – każdy dopilnowywał tego co mógł. Niemniej w ocenie Sądu z relacji świadka wynika niewątpliwie, że to również obwiniony był odpowiedzialny za pilnowanie imprez oraz muzykę. Nadto z wyjaśnień samego obwinionego wynika, że był on odpowiedzialny za poziom nagłośnienia.

Zdaniem Sądu nie sposób również zgodzić się z twierdzeniami świadka, iż wobec faktu, że w okolicy ulicy (...) znajdują się też inne lokale, usytuowana jest S., odbywały się pokazy fontann, więc nie wiadomo dokładnie skąd pochodziła muzyka. Sąd nie kwestionuje co prawda, że inne lokale mogły dopuszczać się zakłóceń. Niemniej, w

ocenie Sądu, świadek jako współwłaściciel chce w ten sposób przerzucić odpowiedzialności na inne podmioty, co miałyby skutkować uwolnieniem od odpowiedzialności obwinionego. Warto podkreślić, iż interwencje Policji dotyczyły konkretnych zgłoszeń i odnosiły się do zakłóceń spokoju nocnego przez klub (...). M. kamienicy nie mieli wątpliwości skąd pochodzi głośna muzyka. Nadto fakt, iż muzyka była słyszalna potwierdzili interweniujący w dniach objętych zarzutami funkcjonariusze.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. G., który zamieszkuje na ulicy (...). Z relacji świadka wynika, że kamienica ta usytuowana jest po drugiej stronie ulicy (...). Świadek zeznał, iż w przeciągu 8 lat w tym miejscu funkcjonowały różne kluby i różny był poziom odtwarzanej w nich muzyki. Świadek twierdził, że z uwagi na usytuowanie drzwi od kamienicy w której mieszka muzykę słyszał, gdy wychodził z domu. Oznajmił, że podczas działalności klubu (...) nie przypomina sobie hałasów, awantur, krzyków ani bardzo głośnej muzyki czy basów. W jego ocenie klub ten nie narusza ciszy nocnej, w porównaniu z innymi lokalami jakie działają na S..

Zdaniem Sądu zeznania świadka zasługują na wiarę, niemniej w miejscu jego zamieszkania możliwym jest, iż dźwięki odtwarzanej muzyki nie były słyszalne. Mieszka on w innym budynku niż pokrzywdzeni. Przy czym nie można negować tego, że w lokalach A. W., K. P. i O. H. muzyka odczuwalna była w inny, dla nich uciążliwy sposób.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1-2, 16), protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu (k. 3, 17), pisma z(...) (k. 22, 24, 25, 26, 27), pisma pani K. Z. (k. 28-29), raportu (k. 30-34), odpisów wyroków wraz z uzasadnieniem k. 202-208, danych z KRK (k. 38). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony.

Z uwagi na fakt, że obwiniony w trakcie przesłuchania w toku postępowania sądowego oświadczył, że leczył się poradni psychiatryczno-psychologicznej na brak akceptacji, stan przeddepresyjny w 2014r. dopuszczono dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry, celem ustalenia czy M. S. w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów był w stanie rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem; jaki jest jego aktualny stan zdrowia i czy jest zdolny, aby brać udział w postępowaniu, albowiem z uwagi na podane przez obwinionego okoliczności zachodzi wątpliwość co do stanu jego poczytalności.

Sąd podzielił wnioski zawarte w pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez biegłego J. M. (k. 149-149v). Została ona przygotowana przez osobę kompetentną i całkowicie obcą dla stron. Zdaniem Sądu analizowana opinia została sporządzona w sposób rzetelny. Biegły stwierdził jednoznacznie, iż stan psychiczny obwinionego M. S. nie zniósł ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem, poczytalność obwinionego w czasie czynów i postępowania nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Wobec powyższego przedmiotowa opinia sądowo-psychiatryczna stanowi dowód, że obwiniony jest w pełni zdolny do ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny, w sprawie nie zachodzą bowiem przesłanki wymienione w art. 17 § 1 lub § 2 kw.

Sąd biorąc pod uwagę wszelkie dowody przeprowadzone w sprawie, uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu w punkcie 1 i 2 czynów, stanowiących wykroczenia z art. 51 § 1 kw.

Zgodnie z art. 51 § 1 kw kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Jak wynika z poglądów doktryny, „Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 komentowanego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku, a zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych

norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spójność, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorszenie w miejscu publicznym”. (Wojciech Jankowski, komentarz do art. 51 kodeksu wykroczeń, LEX). „Użycie przez ustawodawcę określenia „zakłócenie” wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania, naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego(...) Przez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który przyjmuje się zwyczajowo na godziny pomiędzy 22 a 6 rano. Zakłócenie spokoju nocnego zachodzi wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku chociażby jednej osoby, ale w taki sposób, jaki zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób, np. głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami itp. Z naruszeniem komentowanego przepisu będziemy mieli do czynienia nawet wówczas, gdy działanie sprawcy samo przez się nie jest naganne, np. gra na instrumencie muzycznym, przestawianie mebli, wbijanie gwoździ czy wiercenie otworów itp., oczywiście pod warunkiem że zachowanie takie odbywa się w czasie, gdy musi panować spójność umożliwiający odpoczynek, i jednocześnie narusza czyjś odpoczynek. Nie ma przy tym znaczenia, czy osoba, która skarży się na zakłócenie spokoju nocnego, spała, czy też nie, może ona bowiem odpoczywać we wskazanym czasie w każdej wygodnej dla siebie formie, istotne jest tu więc naruszenie jej prawa do odpoczynku, a nie tylko snu. (...) „Do odpowiedzialności za czyn z art. 51 § 1 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło niepokoju zakłócające spójność (...), a której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem.” (Wojciech Jankowski, komentarz do art. 51 kodeksu wykroczeń, LEX).

W niniejszej sprawie zachowanie obwinionego odnośnie 1 przypisanego mu czynu polegało na zakłóceniu spokoju i spoczynku nocnego A. W., poprzez odtwarzanie głośnej muzyki w lokalu (...), którego obwiniony był właścicielem. Drugi przypisany obwinionemu czyn polegał na tym, że obwiniony zakłócił spoczynek nocny K. P., poprzez głośne odtwarzanie muzyki w klubie (...), będąc jego współwłaścicielem i menagerem.

Sąd dokonał wspólnej analizy obydwu zachowań obwinionego, które w sposób tożsamy powodowały uciążliwość (dyskomfort) w postaci negatywnych przeżyć psychicznych u pokrzywdzonych: A. W. i K. P. w określonym w zarzutach miejscu i czasie.

Pokrzywdzony A. W., oceniając hałas dobiegający z klubu (...) charakteryzował go jako dudnienie, buczenie, wibracje. W podobny sposób muzykę tę odczuwała również pokrzywdzona K. P. oraz świadek O. H.. Świadek K. P. zeznała, że z lokalu dobiegają głośne odgłosy basów. Jej mieszkanie całe drży, łóżko podskakuje, o ścianę nie można się oprzeć bo wszystko drży a kieliszki na regałach dzwonią. Oświadczyła, iż odtwarzany dźwięk z klubu trudno nazwać muzyką, w jej ocenie stanowi to dudnienie. Świadek O. H. wskazała, że przeszkadza jej ten hałas w taki sposób, że jak kładzie się do łóżka to czuje drgania, dźwięki. W mieszkaniu występują bardziej drgania, rezonowania, odczucia rytmu. Nadto z zeznań świadków Ł. S. i M. G. dokonujących interwencji w dniu 28/29.12.2013r. wynika, że w klubie (...) słychać było muzykę. Świadek M. G. twierdził co prawda, że nie była ona na tyle głośna, aby nie móc rozmawiać. Z zeznań zaś Ł. S. wynika, iż muzyka była bardzo głośna. Jednocześnie z zapisu notatki urzędowej, której zapis potwierdzili świadkowie Ł. S. i M. G. wynika, że w trakcie interwencji dnia 28/29.12.2013r. będąc na klatce schodowej u zgłaszającego-A. W. słuchać było głośną muzykę. Z relacji funkcjonariuszy K. K. i K. M., podejmujących interwencję dnia 19.01.2014r. wynika, że samo określenie poziomu głośności jest kwestią indywidualną. Obydwaj zeznali, że ta muzyka im nie przeszkadzała. Jednakże wspólnie wskazywali, że dla okolicznych mieszkańców mogła być dokuczliwa. Zdaniem Sądu warto jednak dodać, że przeprowadzone interwencje Policji trwały stosunkowo krótko, nadto funkcjonariusze nie są mieszkańcami kamienicy (...) i muzyka mogła nie stanowić dla nich uciążliwości, lecz niewątpliwie była słyszalna. W ocenie Sądu subiektywne odczucie głośności muzyki należy zatem oceniać na podstawie subiektywnych wrażeń. Tym samym sam poziom jej natężenia, nie wyklucza odczuwalnych przez pokrzywdzonych niskich tonów, które utrudniały zasypianie pokrzywdzonym w sprawie. W tym miejscu wskazać należy, iż dnia 19.01.2014r. oprócz K. P. zakłócenie spokoju nocnego odczuli również A. W. i O. H., którzy obecni byli podczas interwencji Policji. Warto podkreślić, iż sami funkcjonariusze K. K. i K. M. wskazywali, że jeśli ktoś dokonuje zgłoszenia po raz drugi to nie ulega wątpliwości, że dana okoliczność jest dla niego dokuczliwa. Jedynie świadek S. G. twierdził, iż w jego ocenie klub (...) nie narusza ciszy nocnej, w porównaniu z innymi lokalami jakie działają na S.. Przy czym świadek mieszka w innym budynku, gdzie

wibracje mogą nie być odczuwalne. Dlatego w ocenie Sądu jego zeznania nie podważają oceny wpływu funkcjonowania klubu na życie mieszkańców kamienicy przy ul. (...).

Zatem zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza fakt, iż obwiniony w okresach objętych zarzutami, będąc osobą odpowiedzialną za natężenie i odtwarzanie dźwięku w lokalu (...), poprzez głośno odtwarzaną muzykę zakłócił spokój i spoczynek nocny A. W. i K. P..

To obwiniony, jako osoba prowadząca klub (...) w dniach 29/30.11.2013, 06/07.12.2013r., 07/08.12.2013r., 13/14.12.2013r., 28/29.12.2013r., 5/06.01.2014r., 11/12.01.2014r. był odpowiedzialny za odtwarzanie dźwięku oraz jego natężenie. Podobnie dnia 16.01.2014r. oraz 19.01.2014r. to właśnie M. S. decydował o natężeniu dźwięku odtwarzanej muzyki i w jego gestii leżało, aby nie doszło do zbyt głośnego odtwarzania muzyki i w konsekwencji zakłócenia spokoju mieszkańcom pobliskich budynków. Prowadzenie lokalu w bliskim sąsiedztwie, którego znajdują się lokale mieszkalne musi wiązać się dla osób odpowiedzialnych za odtwarzanie muzyki z pewnymi naturalnymi ograniczeniami związanymi z koniecznością poszanowania praw każdego człowieka do niezakłóconego odpoczynku. Obwiniony, świadomy był bowiem zasad jakie winny panować w najbliższym otoczeniu, gdzie w jego obrębie znajdują się poza lokalem użytkowym również mieszkania osób prywatnych, które nie muszą podzielać określonych zachowań, gustów czy też preferencji muzycznych w tym skali głośności określonego rodzaju muzyki. Decydując się na prowadzenie lokalu funkcjonującego w określonej porze i o określonym charakterze, a przede wszystkim w zamieszkałej okolicy obwiniony, godził się z tym, że głośne odtwarzanie muzyki w porze nocnej będzie powodowało co najmniej dyskomfort mieszkańców. Więcej, miał tego świadomość, bowiem interwencję Policji były wielokrotne. Zderzają się tutaj dwie potrzeby, dwa aspekty społecznego funkcjonowania tj. z jednej strony działanie lokalu, nastawione na prowadzenie działalności gospodarczej, czy też jak w niniejszej sprawie mającej podłoże rozrywkowe, zaś z drugiej strony prawo okolicznych mieszkańców do ochrony ich spokoju. Jednakże, w ocenie Sądu w porze nocnej nie można mówić o dopuszczalności jakiegokolwiek hałasu, poza odgłosami naturalnej i normalnej egzystencji, którymi na pewno nie są odgłosy odtwarzanej muzyki. Nawet chwilowe emitowanie podwyższonych dźwięków powoduje wytrącanie ze snu, zakłócając odpoczynek nocny. Obwiniony zdaje się nie dostrzegać jak uciążliwa jest działalność klubu dla pokrzywdzonych. Konieczność mieszkania w miejscu, gdzie w nocy nie można spokojnie odpocząć, dla każdego stanowiłaby znaczną uciążliwość.

W ocenie Sądu, zgromadzony i szczegółowo oceniony powyżej w uzasadnieniu materiał dowodowy wskazuje, że to właśnie na obwinionym ciążył obowiązek i konieczność zadbania o odtwarzanie muzyki na właściwym poziomie i prowadzeniu lokalu w sposób niezakłócający spokoju osób trzecich. Obwiniony był zobowiązany do przedsięwzięcia takich środków, które nie doprowadzałyby do zakłócenia nocnego odpoczynku okolicznych mieszkańców. Powinien on, zatem dbać o ewentualne obniżenie głośności i natężenia odtwarzanej muzyki, mając na uwadze potrzeby mieszkaniowe lokatorów do ich spokojnego funkcjonowania w porze nocnej.

Zdaniem Sądu stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zarzucanego obwinionemu jest wysoki. Należy zauważyć, że obwiniony swoimi zachowaniami naruszał elementarne zasady współżycia międzyludzkiego, wykazując tym samym lekceważenie dla potrzeb osób do niezakłóconego odpoczynku w ich mieszkaniach. Obwiniony miał, bowiem świadomość, poprzez wielokrotne interwencje Policji na skutek zgłoszeń okolicznych lokatorów co do głośności odtwarzanej w klubie muzyki. Wiedział, że muzyka nadawana w godzinach nocnych mogła zakłócić spokój i spoczynek nocny pokrzywdzonych i innych mieszkańców budynku przy ul. (...).

Obwiniony jest osobą pełnoletnią, z uwagi natomiast na treść opinii sądowo-psychiatrycznej należało stwierdzić, iż nie zachodzą wątpliwości odnośnie jego poczytalności. Biorąc, zatem pod uwagę całokształt materiału dowodowego, Sąd nie miał najmniejszej wątpliwości odnośnie zawinienia obwinionego, w zakresie przypisanych mu w punkcie 1 i 2 czynów i wymierzył mu stosownie do treści art. 9 § 2 kw łącznie karę grzywny w wysokości 1000 złotych.

Sąd, wymierzając karę kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw. W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny w wymiarze 1000 złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. W ocenie Sądu, orzeczona kara grzywny spełni przy

tym swoje cele w zakresie prewencji szczególnej. Stanowić ona, bowiem będzie dla obwinionego wystarczającą dolegliwość i jednocześnie – uświadomi mu naganność jego zachowań, pełnić będzie funkcję ostrzegawczą i hamującą przed podejmowaniem w przyszłości działań naruszających porządek prawny. Kara orzeczona wobec obwinionego, czynić będzie przy tym zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie unaoczniając społeczeństwu nieuchronność represji karnej w przypadku podjęcia zachowania niezgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Tym samym kara ta właściwie zrealizuje cele w zakresie prewencji ogólnej. Jednocześnie zmotywuje obwinionego do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i zachowania nie będącego uciążliwym dla innych osób.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z ogólnymi zasadami ich ponoszenia przez obwinionego. Wobec tego, Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 100 złotych tytułem opłaty sądowej, ustaloną na podstawie art. 3 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 118 poz. 1269).